

Extraordinaryne z Poczty Cesarzkiej wiadomości.

z Krakowa 6. Septembris 1687.

ARCHIVUM
ADAMA MIELESZKI
MALISZKIEWICZ

Okolwiec należy ad continuationem Relathey/ o dalszym prosequowaniu Wiktoryen y gnebtentiu Nieprzytaciela od Wojsk Cesarzskich w Węgrzech/ to teraz troisto sie wypowie. A naprzod Ktaze dotarytnie listownie oznaymili Cesarzowi Jego Mości/ iż najsilniejsz po zwycięzonym y pogromionym Turkach/ (iako sie przeżył Poczty namiestnik) wyprawili był rożne Parthye z Wojsła swego/ z rożnych Regimentow/ naylepsza y naylepsza Kawałerna/ miedzy innymi trzy tysiące konnych pod Commenda Generala Gunduly w pogon za Nieprzytacielem/ ktorzy znowu rąśli Turkow ná rożnych przeprawách y bagnistách/ a ledwo co Turcy rygnutac sie przeprawili sie za rzekę Dráwę/ záraz Weyher Wielki kazał rozrzuć Wojsł ná sturách postawionych lubo sam po wtępszy częśc dla wtępszego tłumy Turkow y náciśku weteránac zátamaf sie był z nimi/ náwet trzy szaty wtępsze z Turckiem naznáz mteysem Officerami dla wtępszego ciężaru zátamaf/ ták wtępsze niebezpieczeństwo miał ten naród Polák/ ktorzy sie spodziewali podobnych progresow fortunnych/ ná tamtych mteyscach/ tákże miał quoniam z Krolew Węgierskim Ludwikiem/ tedy sam Krol stráciwszy Wojsła zginął. Pan Bog zlásti swoitych swietey nagrodził Sprześciánstwu te skutki/ zá contech będzie pochwalony ná wieki. Weyher Wielki nie zóstał sie tylko przy kilku tysięcy Janczárów/ gdyz druzdy pogineli/ iusi w Wárászách y bágnistách poropieni/ mtektorzy zaś do lasow pouciekawszy/ częścią od głedu umrzec/ częścią sie poddać Cesarstwu musieli/ bo ich wśady szukali y gonili/ ktorzy potym wróćac sie zaczęli do swego Obozu/ pełno po polách y drogách znájdowali y widzieli trupow/ ráchowali sámych Janczárów y z tym co w pierwszym potrzebie zginęło ná dítewieć tysięcy zabitych/ opócz żywem poimánym tysiąc pięć set. Jázdy zaś ráchunak ták potmánen/ postrzelanen/ iako y zabity ná osm tysięcy/ czego tebeże dowodnie powtédzić nie mogli/ infych przez rozprószenie/ Zátarow nie málo nágnęło o ktorych powtédzák ze sie kupili znowu do Węgier. Miedzy Dítami wtępszym nápowia sie osm naywtępszych y dítewieć Wódzów niezwyčajnych/ Zdobych bárdzo wtępsza y bogata/ miedzy sie zónterze podzielił. Namior Węgiera Wielkiego/ dostaf sie Elektorowi Báwarskiemu dość bogat/ ale przecie non excedit pretium. Namior Węgiera przeżył pod Wiedniem. Nie pániaták stáry ludie Turkow zák wtępszym stráchem y konfuzją weteránaczych iako po ten czas/ a pierwey pod Chocimem przy swietey pámtci/ tedy dítewy Krol Jego Mości zaczęli nam pániatacy zóntich/ y cáty Oboz opánował zlásti Nájwyszejo Wójá. Miedzy zabitymi zaś Cesarstwu ráchowali ná pięć set/ okrom postrzelonych y ránnych. Elektor Báwarski choć troche ránný w rękę/ Ktaze zaś Comerey w grzbiecie/ przecie zlásti Wójey wygoteni będą/ ale Grass Synendorff/ ktorému kula Dítelowa noze wrowátá umári.

Particularia wyránienszy y doznánszych spódiawali sie w Wiedniu od Armády Cesarzkiej przez Curyerow/ dzwuka sie wśych/ ze ich do tych czas nie widák/ nie mogą snadzi przetédzák secure, poniewaz jest periculum od Zátarow rozbitonych y rozstrzelonych/ po ten potrzebie/ powtédzák mtektorzy/ ze mteki dwuch Curyerow Cesarzskich záwák/ bo sie Zátarowie wyrzýnali po ten flejee gdzie mogli y weteráli ták ná te/ tu y ówdsie gdzie kto mogł/ náwet y przez Smyria wyrzýnatac sie aż ku Sygietowi y Kánty dilperki infesták Kráte/ y excurrunt aż ku sámych Sortey Albx Regans, szukák sechronienta sie pro illorum securitate/ gdyz nie wśych mogli Zátarowie przepráwić sie przez rzekę Dráwę nájad/ aby sie mogli zláczn z Turkami rozproseni. Zgadzák sie wśykie relácie ná to/ ze tylko dwánásćie tysięcy ludí Báwarskich y Cesarzskich byto in opere ten blowy przećwó sciudiestat tysięcy Turckiejo Wójá/ ták Pan Bog im póliczesit/ mianowicie tedy Nieprzytaciel przewyżsák nie tylko w siłách/ ale też per tuum loci był nieposłepny/ spráwił bowiem Bog Wśechmogacy wtępsza echote w Generálach y w Zónterzách Cesarzskich/ a w Nieprzytacielách wtępsza botázi y pomieśánie/ ktorzy zdumiewáli sie ná rezolucją Zóntarow Cesarzskich wdzacnych ták wtępsze odważnych/ ze w sáme Otopy Obozu Turckiejo wpadali/ y bezpiecznie sli ná sam Dítel/ ktorzy wyrzýnali. Dloc spráwiák/ ze Káwálnen Turckey wtępsza częśc rozprószona weterála noca/ Jnfánterna zaś y Janczárowie dla Káwálnen nie mogac weterác/ musiáká gnać mizerne w báguistách y Wárászách/ gdyz przecie nie mály a loco huius conflictus był przyezyna/ ze nim Nieprzytaciela weterácych ojobltwie pieśi došli do swotich Moskow ná Rzeczę Dráwę/ ásteczeni od Cesarzskich gineli y przepadali. Kósełáne byty Parthye ná rożne mteyscá szukać Nieprzytaciela/ y rożnie nájdowali w krzewinách/ chrostách/ záczalonych/ ták dálece/ ze gwałt Niemceńskow nábrák żywcem/ ktorych przecie nie wśych furýa swota Niemceńka zabúali/ ale im kwátyer dawák ná obietnice okupu gárotem dárowáli. Gwałt czeládi Turckey nie mogac sie przepráwić przez Rzekę/ zóstałali sie ná dyskrety Niemceńskie strone Dráwy/ y kláda ze będzie kilka tysięcy sámych umánym Turkow. Zóntacy Cesarzscy rozrzejwili dobrze y opásli sie/ bo w Obozie Turckim ználeżli pod Namiotami gotowe poráwy/ ktorych smáczno póżywali. Generál Venerád wólmiel ledwego Turczyna niewolniká swego názwánego Ismáil Bába zá siedm tysięcy czerwonych złotych in specie.

Z Agryen Turcy nie mogą sie by namieney wychylić/ ták jest scisntena od Niemcow/ gdy do Bágy Commendák ten Sortey Pultownik Dorya ná zárt postaf w podáranku stopu/ Nájsák nie tylko go przýziat zá wdzięczn/ ale też wfementował/ dárował/ y wtraktował wniem Póslancák/ y przy odpráwieniu tego z Complémentem wślázak do tegoż Pultownika/ ze to jest prawdiwa/ ze nie máy tuż w Sortey ani Wólow/ ani Wáránów. Ale przecie miał tebeże ná šest dítewieć infych Wódzów w Wárásznie dla sustentowák Zónterzow. Zmierzák jednak zápewné deiores Turcy Sortey/ ze omále wśyrtiego máy/ ták Zónterze postábieli/ bo im dáká stopo Wiedny/ dla

czego

